

uczniowie byli współorganizatorami i uczestnikami tej konferencji. Prace Profesora Szlenka związane z zastosowaniami matematyki w biologii przedstawiła Urszula Foryś. Kazimierz Madaliński mówił z kolei w tej sesji o zastosowaniu modelowania matematycznego do oceny przetrwania przeciwciał antywirusowych. Przedstawiony również w tej sesji referat Mirosława Lachowicza był próbą pokazania zunifikowanej metody modelowania układów biologicznych zbudowanych z jednostek (osobników), która, mówiąc w ogromnym skrócie, pozwala opisywać te układy od dołu, czyli od tychże „osobników”, i od góry, czyli od strony zbiorczych cech całego układu. Na koniec w sesji poświęconej pamięci Profesora Szlenka zabrał głos Tomasz Nowicki. Niestety nie umiem powiedzieć, o czym mówił. Wyglądało to na zaawansowaną matematykę opowiedzianą prostym językiem. Przestałem się jednak denerwować, że nie rozumiem, gdy prelegent stwierdził, że matematycy często opowiadają niezrozumiale i dziwne rzeczy i on sam ma świadomość, że właśnie to czyni.

Konferencja odbywała się w pięknym miejscu. Zwierzyniec jest bowiem położony w sercu Roztocza niedaleko pięknego i szlacheckiego swoją przeszłością Zamościa. Podziwialiśmy uroki tej krainy w czasie popołudniowej wycieczki. Inną atrakcją była uroczysta kolacja ubarwiona krakowskimi anegdotami opowiadanymi przez Antoniego Leona Dawidowicza i zagadkami matematycznymi Ryszarda Rudnickiego, których rozwiązań do dziś nie udało mi się odgadnąć.

Janusz Uchmański

51. Zjazd Polskiego Towarzystwa Botanicznego na temat „Botanika polska u progu XXI wieku” (Gdańsk, 15–19 IX 1998 r.)

Spora liczba sponsorów i darczyńców Zjazdu (18 instytucji, w tym NFOŚ, KBN, Urząd Miejski w Gdańsku) oraz 18-osobowy Komitet Honorowy (złożony m.in. z takich VIP-ów jak: prof. Andrzej Wiszniewski – prezes KBN, prof. Leszek Kuźnicki – prezes PAN, prof. Tadeusz Chojnacki – przewodniczący Wydz. II PAN), to ważna, ale nie główna siła powodzenia, wspaniałej atmosfery i wysokiego poziomu merytorycznego Zjazdu. Zdecydowało o tym ponad 800 botaników i ekologów roślin, którzy zaprezentowali wyniki swoich badań w sesjach naukowych obradujących w ramach 9 sekcji. Najbardziej rozbudowana była Sekcja Geobotaniki i Ochrony Szaty Roślinnej (6 sesji referatowych oraz sesja plakatowa). Na sesji tej wygłoszono 64 referaty 95 autorów i eksponowano 129 plakatów autorstwa 206 botaników.

Głównym przedmiotem zainteresowań geobotaników – u progu XXI wieku – okazała się florystyka, teoria sukcesji, dynamika i zmienność roślinności oraz zagrożenia i ochrona szaty roślinnej. Dość dobrze rozbudowane były także: Sekcja Anatomii, Cytologii i Embriologii Roślin oraz Kultur Tkankowych (18 referatów i 83 plakaty), Sekcja Fizjologii i Biochemii (15 referatów i 94 plakaty), Sekcja Dendrologiczna oraz Ogrodów Botanicznych i Arboretów (23 referaty i 22 plakaty), Sekcja Mykologiczna (22 referaty i 23 plakaty). Na pozostałych

sekcjach zaprezentowano 69 referatów i plakatów łącznie (lichenologiczna – 26, paleobotaniczna – 17, briologiczna – 11, historii botaniki – 9, fykologiczna – 6).

Ogółem na sympozjum i obradach sekcji w ramach 51. Zjazdu PTB zaprezentowano ok. 550 referatów i plakatów (tych pierwszych ok. 35%).

Wyliczanka ta przybliży, mam nadzieję, Szanownym Czytelnikom główne nurty zainteresowań botaników w mijającym stuleciu, bo był to po części Zjazd podsumowujący stan badań w botanice i ekologii roślin, a jednocześnie był to „ostatni Z(a)jazd botaników na Pomorze w XX wieku”.

Zjazd otwarto nader uroczyście (m.in. nadanie godności Członków Honorowych PTB i wręczenie medali im. prof. W. Szafera oraz im. prof. B. Hryniewieckiego), w scenerii teatralnej (Teatr „Wybrzeże” w Gdańsku). Dalsza część obrad, łącznie z sesjami plakatowymi, odbywała się w gmachu Wydziału Filologiczno-Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego (Gdańsk–Oliwa).

Jako pierwszy, który przykuł moją uwagę, był referat prof. Janusza B. Falińskiego „Geobotanika u progu XXI wieku”, wygłoszony na sympozjum plenarnym. Znalazło się w nim dużo danych o osiągnięciach, sukcesach i dorobku geobotaniki. Padały sławne nazwiska, głównie prekursorów fitosocjologii szkoły Zürich–Montpellier (m.in. Braun-Blanquet, Tüxen, Paczoski, Pawłowski). Za największe osiągnięcia geobotaniki Autor referatu uznał odkrycie dwóch zjawisk o znaczeniu globalnym: strefowości i piętrowości szaty roślinnej, co zawdzięcza się jednocześnie powstaniu i rozwojowi fitosocjologii. Poza tymi i wieloma jeszcze innymi problemami (Czytelniku, znajdziesz je szeroko potraktowane w publikacji Falińskiego „Geobotanika u progu XXI wieku”, *Phytocoenosis*, Vol. 9, N. S. *Seminarium Geoboticum*, 1997), profesor Faliński dość oryginalnie potraktował problem synantropizacji. Otóż nawołuje, aby szkody w szacie roślinnej wyrządzone destrukcyjną działalnością człowieka wykorzystywać w badaniach przyrodniczych jako „niezamierzone eksperymenty”. Twierdzi wręcz, że nie sposób nie zauważyć w nich ułatwień i korzyści dla nauki. Za warunek postępu w geobotanice uznał (co mi najbardziej utkwilo w pamięci) wykorzystanie wszelkich badań naukowych, które mogą przyczynić się do zachowania szaty roślinnej. Na zakończenie referatu z ust Profesora wyszła – chyba nie do muz! – proroczo brzmiąca apostrofa: *„Botaniku! Pomyśl kim byłbyś, kim będziesz, ile będziesz wart, jeśli zostaniesz na zawsze pozbawiony Rośliny i Roślinności, przedmiotu twych zainteresowań i źródła twej fascynacji”*.

W czasie sympozjum plenarnego wygłoszono jeszcze cztery referaty (prof. R. Olacek, prof. A. Zając i prof. M. Zając, prof. M. Zenkteler, prof. J. Kopcewicz). Wspomnę chociażby o badaniach florystycznych prowadzonych w Karpatach, zreferowanych przez prof. A. Zająca i prof. M. Zająca. Badania te prowadzone są co najmniej od połowy XIX wieku. Głównym zadaniem jest dziś ukończenie badań nad rozmieszczeniem wszystkich gatunków roślin naczyniowych Karpat, nowy podział geobotaniczny, poznanie dynamiki flory naturalnej i synantropijnej oraz ochrona karpackiej szaty roślinnej.

W ramach sesji naukowych wysłuchałem kilkanaście referatów wygłoszonych w czasie obrad Sekcji Geobotaniki i Ochrony Szaty Roślinnej. Szczególnie emocjonalnie odebrałem informacje o florze górskiej. Okazuje się, że góry dostarczają nam nie tylko romantycznych przeżyć w scenerii pięknych (jeszcze!) krajobrazów, ale, dzięki zapalonym geobotanikom,

dostarczają także nie mniej fascynującej wiedzy. Chociażby zjawisko endemizmu Karpat (prof. H. Piękoś-Mirkowa, prof. Z. Mirek). Z ok. 50 endemicznych gatunków roślin naczyniowych w Polsce, 44 odnaleziono właśnie w Karpatach. Zwykle są to rośliny muraw naskalnych, piargów i wyleżysk na podłożu wapiennym. Kilka z tych gatunków jest zagrożonych wyginięciem. Takie jest już przeznaczenie tych odizolowanych przemianami dziejów Ziemi (człowiek tu też zrobił co swoje) „lądowych wysepek”. W jednym z referatów – oczywiście *quasi-górskich* – padła propozycja zwiedzania... „gór na niżu”. Podobno na terenie Drawskiego Parku Krajobrazowego można spotkać 12 gatunków roślin górskich! (P. Kosiński).

Mocnym akcentem, bo referatem prof. A. U. Warcholińskiej „Charakterystyka zagrożonych segetalnych roślin naczyniowych Polski” rozpoczęte zostały obrady sesji „Zagrożenia i ochrona szaty roślinnej”. (Niezwykłe oryginalne i trafne komentarze prowadzącego obrady, prof. A. Barcikowskiego). Referentka ostrzegła, że ta specyficzna wśród flory grupa roślin – rośliny towarzyszące uprawom polnym, czyli chwasty segetalne – jest zagrożona! 100 taksonów tych roślin, tj. ponad 20% flory segetalnej w Polsce zaliczono do jednej z pięciu kategorii zagrożeń. Czy uprawy polne bez chwastów segetalnych to postęp w agrotechnice, czy może zagrożenie bogactwa i różnorodności szeroko pojmowanej szaty roślinnej?

Kilka dalszych referatów poświęcono problematyce zagrożenia środowiska przyrodniczego (biotopów, flory i roślinności) różnymi formami antropopresji: biotopy strefy Morza Bałtyckiego (J. Herbich), torfowiska bałtyckie (M. Herbichowa), flora (J. Jakubowska-Gabara, L. Bernadzki, A. Buczek), zbiorowiska roślinne (W. Bacieczko).

W samo południe, z uroczą powagą, pani Bożenna Czarnecka rozpoczęła obrady sesji „Teoria sukcesji i dynamika roślinności”. Jako pierwszy z referatem „Teoria sukcesji roślinności jako teoria adaptacyjna” wystąpił prof. A. Barcikowski. Teoretyczne rozważania referującego nad sukcesją potwierdzają, że jest to nadal problem złożony i nie do końca rozstrzygnięty. Problem sukcesji roślinnej interpretowany na gruncie teorii adaptacyjnej w kategoriach energetycznych, oparty na założeniach chyba jednak „nie z tej ziemi”, może nie wytrzymać próby rozwiązania także w XXI stuleciu. Obym się mylił! Duże brawa dla referującego za śmiałe i nowatorskie poszukiwania. Warto naśladować!

Przebieg sukcesji wtórnej, a szczególnie tej zachodzącej w środowiskach zaburzonych silną antropopresją, zawsze był interesującym i nierzadko zaskakującym ekobotaników procesem ekologicznym. Dlatego wyniki badań przedstawione przez J. Chojnackiego wiele wnoszą do teorii sukcesji.

Zagadnienia dynamiki roślinności w warunkach zaburzeń antropogenicznych poruszane były na tej sesji jeszcze niejednokrotnie. Ale tylko w referacie G. Łaski doszukałem się próby przedstawienia tego problemu syntetycznie z uwzględnieniem założeń teoretycznych zaczerpniętych z literatury polskiej i zagranicznej. Autorka wyraziła także wolę podjęcia szerszej dyskusji i współpracy w ramach przedstawionego problemu. I słusznie, bo problem jest ciekawy i „na czasie”.

Sesja plakatowa geobotaników była za krótka (1 godz.), stąd z konieczności ograniczyłem się do analizowania plakatów o tematyce dotyczącej gatunków ginących i zagrożonych. Zapewne zwabiły mnie też profesjonalnie wykonane zdjęcia roślin.

Szczególnie zainteresowały mnie plakaty informujące o przyczynach ubożenia różnorodności florystycznej i fitocenotycznej chwastów segetalnych. (m.in. A. Adamczewska, J. Anioł-Kwiatkowska, A. Bomanowska). Pozostały czas na tej sesji wypełniła mi obserwacja prezentacji komputerowego klucza do chwastów (I. R. Moraczewski, B. Sudnik-Wójcikowska, B. Dubielecka, W. Borkowski). Bez upowszechnienia w polskich pracowniach geobotanicznych tego typu technicznych środków gromadzenia, opracowywania i udostępniania informacji, sukcesy naszych geobotaników znajdą się w sferze marzeń.

Z największym zainteresowaniem i emocjonalnym zaangażowaniem geobotanicy gremialnie wzięli udział w wycieczkach skrupulatnie przygotowanych przez organizatorów. Były to tzw. sesje terenowe, w liczbie ośmiu, obejmujące znaczną część Pomorza, w tym parki narodowe – Słowiński i Woliński, parki krajobrazowe – Nadmorski, Kaszubski i Mierzei Wiślanej, liczne rezerваты oraz inne perły przyrodnicze Pomorza Gdańskiego. Trasy wycieczek i miejsca docelowe organizatorzy dobrali tak, żeby przedstawić najciekawsze obiekty, a przy tym wprowadzić zainteresowanych w problemy badawcze geobotaników ośrodka gdańskiego. Oprócz ogólnych zagadnień geobotanicznych zwracano uwagę na trudne problemy ochrony zbiorowisk roślinnych. Chciałbym zwrócić szczególną uwagę na problem zagrożenia i ochrony torfowisk tego regionu. Otóż na Pobrzeżu Kaszubskim najbardziej zagrożone są torfowiska niskie, które najczęściej zamienione zostały na łąki, pastwiska lub inne użytki rolnicze. Zniszczeniu uległy także złoża torfowisk wysokich (np. Bielawskie Błota), głównie przez odwodnienia, eksploatację torfu, pożary i zalesienia. Ponadto ciągle jeszcze pokutuje w społeczeństwie przekonanie o torfowiskach jako nieużytkach i stąd wykorzystywane są często do składowania odpadów.

Jedno jest pewne: obecnie piękno krajobrazu przyrodniczego oraz różnorodność biologiczna Pobrzeża i Pojezierza Kaszubskiego – mimo wspomnianych zagrożeń i zniszczeń – może zadziwić nawet malkontenta.

Na zakończenie warto jeszcze odnotować, że Walne Zgromadzenie Delegatów 51. Zjazdu PTB wybrało nowy Zarząd. Przewodniczącym został prof. Zbigniew Mirek, a wiceprzewodniczącą dr Małgorzata Wierzbicka. Gratuluję i życzę powodzenia!

Wszystkim, którzy przeczytali to sprawozdanie, dedykuję jeszcze (do przemyślenia) poniższą sentencję, która dojrzała we mnie z każdym dniem spędzonym na sesjach referatowych, a szczególnie terenowych.

Pamiętaj, ochrona i zachowanie bogactwa florystycznego i fitocenotycznego oraz przebiegu procesów ekologicznych w sprawnych jeszcze układach ekologicznych będzie Twoim największym zadaniem w XXI stuleciu!

Kazimierz Henryk Dyguś